VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 54)**

z dnia 9 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 54)

9 stycznia 2018 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek oskarżyciela prywatnego Macieja Wąsika, reprezentowanego przez radcę prawnego Dariusza Lasockiego z dnia 12 września 2017 r. uzupełnionego w dniu 20 października 2017 r. – o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Ryszarda Petru;

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Dariusz Lasocki** radca prawny, **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków komisji regulaminowej, również zaproszonych posłów. Witam przedstawiciela wnioskodawcy pana mecenasa Dariusza Lasockiego oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Witam pana ministra Wąsika. Witam pana posła Ryszarda Petru.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Materiały na dzisiejsze posiedzenie, zgodnie z regulaminem wewnętrznym Komisji zostały przekazane do skrytek zamykanych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek posiedzenia został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Punkt pierwszy, to rozpatrzenie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Wąsika, reprezentowanego przez radcę prawnego Dariusza Lasockiego z dnia 12 września 2017 r. uzupełnionego w dniu 20 października 2017 r. – o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Ryszarda Petru.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców o krótkie uzasadnienie wniosku. Bardzo proszę.

Radca prawny Dariusz Lasocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dniu 16 lipca 2017 r. przed budynkiem Sejmu RP, w trakcie publicznego wystąpienia, oskarżony Ryszard Petru poseł na Sejm RP, pomówił sekretarza Kolegium ds. Służb Specjalnych pana Macieja Wąsika nazywając go przestępcą. Czyn, którego się dopuścił oskarżony Petru określony jest w art. 212 § 1 i 2; § 2 – to jest kwalifikowana wersja czynu z § 1 Kodeksu karnego. W przytoczonym przeze mnie dniu oskarżony Ryszard Petru stwierdził, cytuję: „Zmiany w Sądzie Najwyższym są też po to, aby trzech przestępców nie znalazło się za kratkami, to Kamiński, Wąsik i ten trzeci. To osoby skazane wyrokiem, niby ułaskawione przez Dudę. Po to wjechała ta ustawa, żeby ci przestępcy nie znaleźli się w więzieniu”.

Szanowni państwo, zgodnie z definicją zawartą w ustawie Kodeks karny, czyn spenalizowany w art. 212 wypełnia ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną, nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Istotą zniesławienia jest pomawianie. Czynność sprawcza zniesławienia sprowadza się do pomawiania o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W przypadku Macieja Wąsika jest to tak funkcja posła, jak i ministra, zastępcy sekretarza Kolegium do Spraw Służb Specjalnych.

Zniesławienie, na co wskazuje sama nazwa tego występku, godzi w sławę innego podmiotu, osoby. Będę starał się streszczać, natomiast uważam – panie przewodniczący – że pewien taki edukacyjny wymiar mojego wystąpienia też jest ważny.

Zgodnie z polskim prawem między innymi zasadą domniemania niewinności, która jest wskazana w art. 5 Kodeksu postępowania karnego, w art. 42 Konstytucji RP – przestępcą jest sprawca przestępstwa, czyli czynu zabronionego, określonego w Kodeksie karnym lub jako zbrodnia lub występek, dopóki zaś nie zapadnie prawomocny wyrok w danej sprawie nie można osoby oskarżonej uznać za winną, co więcej do czasu prawomocnego wyroku należy domniemywać niewinności tej osoby.

Oskarżony Ryszard Petru w sposób wyraźny odnosił się do nieprawomocnego wyroku od którego została wniesiona apelacja, a który nigdy się nie uprawomocnił, z racji umorzenia postępowania po zastosowaniu aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Oskarżony Ryszard Petru doskonale zdawał sobie sprawę z nieprawomocności wyroku na co jednoznacznie wskazują jego słowa. Pomimo wiedzy o nieprawomocności wyroku oskarżony Ryszard Petru wielokrotnie nazwał pana ministra Mariusza Kamińskiego oraz pana ministra Macieja Wąsika przestępcami, przypisując im popełnienie przestępstwa, pomimo braku w obrocie prawnym prawomocnego wyroku, stwierdzającego taki fakt. Podnosiłem już argumentację dotyczącą art. 5 k.p.k. Jest to zasada prawna, o której szanowna Komisjo studenci dowiadują się na drugim roku wydziału prawa. Pan Ryszard Petru swoje oskarżenie wypowiedział w trakcie przemówienia, co jest istotne, budując narrację łamania przez organy konstytucyjne, w tym także przez panów Kamińskiego i Wąsika, prawa. Powyższe osoby są więc osobami pełniącymi funkcje publiczne i właśnie poniżenie tych osób i narażanie ich na utratę zaufania było celem przedmiotowej wypowiedzi pana Ryszarda Petru. Należy podkreślić, że przez poniżenie w opinii publicznej należy rozumieć każdego rodzaju zdyskredytowanie pokrzywdzonego wśród bliżej nieokreślonego kręgu osób. Skutek ten nie musi jednak nastąpić, gdyż karalne nie jest samo stworzenie stanu prawdopodobieństwa jego nastąpienia, wystarczy określone oświadczenie.

Wobec powyższego należy uznać, że pan Ryszard Petru swoją wypowiedzią wypełnił znamiona przestępstwa z art. 212 § 1. Natomiast § 2 tego przepisu, o którym już wspominałem, określa kwalifikowaną formę popełnienia przestępstwa, mianowicie, za pośrednictwem środków masowego przekazu. Ryszard Petru w dniu 16 lipca miał pełną świadomość, że na miejscu ustawienia sceny, z której przemawiał, były obecne telewizje, które prowadziły transmisje na żywo. Zdawał sobie także sprawę z tego, że te jego wypowiedzi będą nagrane i transmitowane wielokrotnie w innych mediach, również w mediach elektronicznych.

Mając powyższe na uwadze pan Maciej Wąsik samodzielnie w dniu 25 sierpnia 2017 r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieście II Wydział Karny złożył prywatny akt oskarżenia, oparty na faktach i przepisach prawa przytoczonych przeze mnie wcześniej. Do aktu oskarżenia zostały załączone nagrania z 16 lipca na płycie CD oraz wskazane stosowne wnioski dowodowe. W dniu 12 września, jako pełnomocnik pokrzywdzonego złożyłem wniosek do marszałka Sejmu o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła Petru do odpowiedzialności karnej w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego – to jest art.212 k.k.

Co jest bardzo istotne pan Ryszard Petru pomimo wiedzy, którą posiadł także z mediów elektronicznych o tym, że taki akt oskarżenia został złożony do sądu i został złożony także wniosek do Marszałka Sejmu, pomimo tego wielokrotnie od dnia 16 lipca

2017 r. pomawiał, czyli trwał w tym akcie i w istocie popełniał kolejne przestępstwa, pana Macieja Wąsika. Miało to miejsce chociażby 14 września na antenie TVN24 w programie „Jeden na jeden", gdzie wskazał, że pan Wąsik jest przestępcą. Wielokrotnie przytaczał także to stwierdzenie na swoim koncie, na portalu społecznościowym twitter.com. Wielokrotnie ta informacja przewijała się w mediach elektronicznych, chociażby w tym samym dniu na portalu Onet na stronie głównej, jako wiadomość druga.

Jak wskazałem we wniosku do marszałka Sejmu, uzupełnionym w stosownym terminie, podstawą wniosku są art. 105 ust. 2 Konstytucji, art. 7 ust. 2 oraz art. 7 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Ostatni akord mojej wypowiedzi, szanowni państwo, jest taki, iż w judykaturze sądów powszechnych, ale także w judykaturze Sądu Najwyższego, który sądem powszechnym nie jest, również w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka faktyczna sytuacja, z którą mamy do czynienia w sprawie pana Ryszarda Petru, jest mianowicie taka, że każdy w istocie judykat stwierdza, iż czyn, który popełnia osoba nazywając osobę, która nie jest skazana prawomocnym wyrokiem, co więcej nie posiada – co zaraz udowodnię – określonego wpisu w Krajowym Rejestrze Karnym, taka osoba nadal posiada możliwość powoływania się na art. 5 Kodeksu postępowania karnego, mianowicie na zasadę domniemania niewinności. Pan Maciej Wąsik w dniu 4 stycznia, czyli pięć dni temu, złożył do Krajowego Rejestru Karnego zapytanie o to, czy jest osobą karaną. Pieczątka, która widnieje na tym dokumencie wskazuje – nie mogę powątpiewać w jej autentyczność – że pan Maciej Wąsik nie figuruje w żadnym rejestrze, w którym mogłyby się znaleźć informacje o ewentualnym skazaniu za przestępstwo. Chciałbym także przytoczyć państwu przepis ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, który w art. 1 ust. 2 wskazuje, że w Krajowym Rejestrze Karnym gromadzi się dane o osobach prawomocnie skazanych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, przeciwko którym prawomocnie umorzono postępowanie karne, będących obywatelami polskimi prawomocnie skazanymi przez sądy państw obcych i aż do pkt. 10. W żadnych z tych punktów nie odnajduję informacji, która mogłaby być zaaplikowana do mojego mandanta. I jeszcze raz podkreślam – te dokumenty, oczywiście, są tutaj do wglądu, być może przekażę je panu przewodniczącemu – że pan Maciej Wąsik na datę 4 stycznia 2018 r. nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego.

Mając powyższe na uwadze wnoszę, Wysoka Komisjo, jak we wniosku.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Ryszard Petru ustanowił w trybie art. 136 regulaminu Sejmu swojego obrońcę spośród posłów?

Poseł Ryszard Petru (N) – spoza składu Komisji:

Tak. Jest nim pan przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zatem, czy pan poseł Schetyna raczy zabrać głos.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO) – spoza składu Komisji:

W paru słowach, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schetyna (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście to jest dobry obyczaj parlamentarny każdego parlamentarzysty wydawania ocen, opisywania postaci, korzystania także z immunitetu parlamentarnego. To jest staropolska zasada, jeszcze z XV wieku: *Neminem captivabimus*. Dlatego o tym rozmawiamy i dlatego zdecydowałem się reprezentować pana przewodniczącego, pana posła Ryszarda Petru, ponieważ kwestia debaty o prawach opozycji, debacie o wolności słowa, o tym co można parlamentarzyście, za co może

być pociągany do odpowiedzialności karnej, czy cywilnej, a co jest granicą wolności słowa. O tym jest ta debata, a nie o konkretnych zapisach, które przytaczał pan mecenas.

Chciałbym powiedzieć, że immunitet parlamentarny – tak jak powiedziałem – jest instytucją prawną, która chroni władzę ustawodawczą, parlamentarzystów, nas wszystkich przed nadużyciami władzy wykonawczej. Powinien on służyć ochronie posła przed stawianiem się przed sądem za wyrażanie swoich poglądów politycznych. To jest stara demokratyczna zasada, zasada demokracji parlamentarnej – to po pierwsze.

Po drugie; jedynym sądem, który zbadał dotychczas sprawę pana posła, ministra Macieja Wąsika był Sąd Rejonowy w Warszawie, który jednocześnie po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego uznał pana Macieja Wąsika winnym przekroczenia uprawnień i skazał go na karę 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. O tym pan mecenas nie raczył powiedzieć. Żaden inny sąd nie prowadził już żadnego szczegółowego postępowania dowodowego w tej sprawie.

Po trzecie; również Prezydent Rzeczypospolitej, pan Andrzej Duda uznał, że pan Maciej Wąsik został skazany, a więc popełnił przestępstwo, skoro zastosował wobec niego prawo łaski, a cytując wypowiedź pana prezydenta z tamtego czasu: „akt łaski nie zmienia wyroku sądu i nie podważa winy skazanego" – koniec cytatu.

Po czwarte; w obecnym orzecznictwie uznaje się dużo szersze rozumienie terminu przestępca, jako nie tylko osoby skazanej prawomocnym wyrokiem, a także zgodnie z Europejską Konwencją Praw Człowieka osoby publiczne, które podlegają dużo szerszej kontroli i mogą być przedmiotem mocniejszych oskarżeń niż niespełniających takich funkcji, a w tym przypadku tak przecież jest, bo pan Maciej Wąsik jest parlamentarzystą i także ministrem tego rządu, a na pewno tamtego, bo nie wiem, jak to teraz będzie wyglądać.

Po piąte; w listopadzie 2004 r… bo rozumiem, że wypis z rejestru sprzed kilku dni jest, oczywiście, wybiegiem pana mecenasa. Bowiem w listopadzie 2014 r. sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec pana Macieja Wąsika, uznając go winnym zniesławienia osoby trzeciej, co oznacza, że prawdopodobnie w tamtym czasie pańskie nazwisko figurowało w Krajowym Rejestrze Karnym, co jest oczywiste.

Po szóste; w prawie występuje również termin nieskazitelności charakteru. Jest on szerszym pojęciem niż niekaralność i kary, które mogą być stosowane do osób publicznych. Jest stosowany do mecenasów, adwokatów, policjantów, żołnierzy zawodowych. Nieskazitelność charakteru oznacza brak jakichkolwiek zatargów z prawem w przeszłości, które uniemożliwiałyby obecne pełnienie funkcji, a nie tylko brak w rejestracji, brak figurowania w Krajowym Rejestrze Karnym.

I po siódme wreszcie; trzeba mieć rzeczywiście dużo samoprzekonania i samozadowolenia – nie chcę powiedzieć hipokryzji – żeby w takiej sytuacji pan poseł Wąsik nie korzystał z obrony swojego dobrego imienia. Przecież mógłby to zrobić i dochodzić drogą cywilną od pana przewodniczącego, od pana posła Ryszarda Petru jakiejś satysfakcji. Uruchomiony jest, jak słyszeliśmy, art. 212, co jest bronią atomową, jeśli chodzi o kwestie wolności słowa i oskarżenia w tej kwestii.

Chcę powiedzieć, że w innych sytuacjach klub parlamentarny PiS bardzo często broni swoich posłów. Mogę przypomnieć sprawę pana posła, ministra Kownackiego, który mówił do posłów Platformy Obywatelskiej o tym, że mamy krew na rękach. Został obroniony przez większość parlamentarną, przez klub PiS. Przypomnę bezczelne kłamstwa ministra Jakiego odnośnie do posła Kropiwnickiego i rzekomej agencji towarzyskiej, którą prowadzi w swoim mieszkaniu. Była też sprawa posła Tarczyńskiego, który pomawiał posła Marcina Kierwińskiego o nielegalny lobbing. Wszystkie te przypadki przez większość parlamentarną, przez klub PiS, wnioski o uchylenie immunitetu zostały oddalone. Mam nadzieję, że nie ma równych i równiejszych w tym parlamencie i w podobny sposób zachowają się posłowie PiS także w tej kwestii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów – najpierw posłów członków Komisji – chciałby zabrać głos? Zgłosił się pan poseł Truskolaski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym przytoczyć trzy przykłady posłów PiS, których sprawy stawały już na komisji regulaminowej i wszyscy z tych posłów nie zostali pozbawieni immunitetu. Są to: pan poseł Jaki, pan poseł Tarczyński i pan poseł Kownacki. Również chciałbym przypomnieć ostatnią sprawę pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która zgodnie z decyzją Komisji ma być pociągnięta do odpowiedzialności i ten immunitet ma być jej odebrany. Tak zadecydowała Komisja. Sejm jeszcze w tej sprawie nie zabrał głosu.

Szanowni państwo, w pierwszej instancji pan Maciej Wąsik został skazany na trzy lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Pan prezydent uznał, że może go ułaskawić, ale pytanie jest takie: dla kogo można stosować prawo łaski? Odpowiem: dla osób skazanych. Czyli jeżeli pan prezydent myślał, że pan Wąsik nie jest prawomocnie skazany, to powinien poczekać aż pan Wąsik zostanie przez sąd, przez wolny sąd uniewinniony i wtedy pani premier powinna powołać go na swój urząd. Tak się nie stało. Pan Wąsik został ułaskawiony i tak naprawdę nie dowiemy się, co by sąd drugiej instancji orzekł. Przypuszczam, że mogłaby to być podobna decyzja jak sądu pierwszej instancji.

Szanowni państwo posłowie, musimy traktować się na równi. Nie może być równych i równiejszych. Jeżeli trzem posłom PiS, którzy też stanęli przed tą Komisją i przed wysoką Izbą nie został odebrany immunitet, to panu posłowi Ryszardowi Petru również nie powinien zostać odebrany immunitet. W Polsce mamy wolność słowa. Poseł chroniony jest immunitetem i nie powinno się odbierać tego immunitetu tylko dlatego, że poseł jest z innej partii parlamentarnej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgłasza się pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę. A później w kolejności głos zabierze pan poseł Matusiewicz.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wniosek przedstawiony przez pana mecenasa opierał się głównie na jednym fakcie, czyli że nie było wyroku prawomocnego wobec pana posła Wąsika. Już nawet argumentacja przedstawiona przez pana posła, przewodniczącego Schetynę była o wiele bogatsza, wskazująca przeróżne wątki i nie ma konieczności jej powtarzania. Jest sprawą dość oczywistą, że kierowanie tej sprawy do odpowiedzialności karnej, jest atakiem na opozycję. Jest atakiem na jednego z czołowych parlamentarzystów opozycji. Nie jest trudno też dostrzec, że wypowiedź pana posła Ryszarda Petru była wypowiedzią w dużej mierze krytyczną wobec decyzji prezydenta Andrzeja Dudy, wobec podjęcia decyzji o akcie łaski przed uprawomocnieniem się wyroku. Wyroku nie było prawomocnego, ponieważ taką decyzję podjął pan prezydent, uniemożliwiając ewentualne wygaśnięcie mandatu w przypadku podtrzymania decyzji przez sąd okręgowy. A więc wypowiedź pana posła Petru była wypowiedzą polityczną, była wypowiedzią pewnie ostrą i zdecydowaną, ale mieszczącą się – w mojej ocenie – w obszarze walki politycznej, dyskusji politycznej.

Odbieram ten wniosek, szczególnie to, że jest to wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, a nie próba załatwienia tego na drodze cywilnej, jako atak polityczny. Będę więc postulował o negatywną rekomendację dla tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, w pełni podzielam wywody pana pełnomocnika pana posła Wąsika co do tego, że jest to klasyczny przykład zniesławienia z art. 212 § 1 Kodeksu karnego. W naszym systemie prawnym bowiem obowiązuje zasada domniemania niewinności. Dopiero, gdy jest wyrok karny skazujący, a nie ma jeszcze zatarcia skazania, można mówić o kimś, że jest przestępcą. W tym przypadku stan faktyczny jest, proszę państwa, jednoznaczny. Wyrok był nieprawomocny, prezydent skorzystał z prawa łaski – miał takie prawo skorzystania z prawa łaski. Trzeba odróżnić prawo łaski prezydenta od prośby o ułaskawienie w trybie przepisów Kodeksu postępo-

wania karnego, gdzie rzeczywiście to dotyczy orzeczeń prawomocnych. Natomiast prezydent na każdym etapie postępowania, po przedstawieniu zarzutów, nawet już w postępowaniu przygotowawczym teoretycznie może skorzystać z prawa łaski. I na to są glosy, jest doktryna prawa postępowania karnego, mówiąc precyzyjnie. To, że do tej pory ten przepis konstytucyjny nie był wykorzystywany w takim zakresie przez kolejnych prezydentów… Pewnie pamiętacie państwo, że był taki przypadek, że jeden z ministrów został również w trybie tego postępowania… Jeden z prezydentów skorzystał z prawa łaski, jak już był wyrok karny, skazujący, bodajże na karę pozbawienia wolności. To prawo łaski tak było wtedy zmienione, że ten poseł nie trafił do zakładu karnego.

Prezydent Duda, powtarzam jeszcze raz, miał prawo skorzystać z prawa łaski i skorzystał. Nazywanie w takim przypadku osób, co do których zapadł wyrok nieprawomocny, przestępcami, spełnia znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 Kodeksu karnego. To jest kategoria prawna. A kategoria polityczna to jest taka, czy rzeczywiście – mówię tu swoje zdanie – posłowie powinni dochodzić tego rodzaju postępowaniami przed sądami. Czy nie lepiej by było dla nas wszystkich, gdyby te sprawy były załatwiane na przykład na posiedzeniu komisji etyki. Taki zwyczaj wprowadzany w tej kadencji… Komisja regulaminowa pracuje. Co do poprzedniej komisji regulaminowej to mógłbym też podać przykład, że ja jako pełnomocnik czekałem 2,5 roku, żeby komisja regulaminowa zajęła się sprawą. To była sprawa przeciwko posłowi Palikotowi. I Komisja przez 2,5 roku nie zajęła się tą sprawą. Przynajmniej ta nasza Komisja wszystkie sprawy rozstrzyga. Jest kwestią, czy rzeczywiście powinniśmy rozstrzygać takie sprawy, bo kolejny raz to jest rzecz pomiędzy posłami. To jest taka sytuacja. Moim zdaniem, powinniśmy te sprawy załatwiać tutaj w Sejmie. Jest Komisja Etyki Poselskiej. Chyba dla nas wszystkich byłoby lepiej, gdyby wszystkie te sprawy były tak załatwiane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, chciałem zabrać głos w obronie Ryszarda Petru i w celu zachowania higieny relacji między opozycją, a pozycją pana ministra Wąsika, który nie dość, że jest posłem, to jeszcze występuje tutaj z pozycji siły, pełniąc funkcję określonego ministra w konkretnym resorcie.

Panie ministrze, czy warto zamulać wymiar sprawiedliwości kolejnymi roszczeniami? Czy naprawdę to jest jakaś przyjemność w procesowaniu się, szczególnie, że słowa użyte przez pana Ryszarda Petru zostały wypowiedziane w znaczeniu potocznym. One nie mają znaczenia prawnego, określały dezaprobatę pewnych zachowań politycznych i pozostają w sferze dyskursu politycznego. Dysproporcja między językiem polityki używanym przez większość rządzącą PiS, a opozycją jest taka, że przedstawiciele partii rządzącej mogą bezkarnie używać terminów, które nie są penalizowane przez Kodeks karny, jak na przykład: „zdradzieckie mordy”, czy „polityczne lumpy”. A gdy pojawia się słowo użyte w znaczeniu potocznym od razu przedstawiciel opozycji jest narażony uderzeniem art. 212 Kodeksu karnego.

Mając na uwadze również pewne wyroki, w tym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który w prawomocny sposób oddalił powództwo związane z wypowiedzią jednego z obywateli, która została uznana przez ten sąd w ramach gwarantowanej wolności słowa konstytucyjnej. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, odnosząc się również do słowa: „przestępca”, „przestępczość”, stwierdził jednoznacznie w swojej sentencji, że nie można bezkrytycznie i jednoznacznie utożsamiać pojęć: „przestępca” i „przestępstwo” wyłącznie z takim znaczeniem, jakie mają te słowa w ujęciu prawnym.

Dodatkowo na rzecz obrony i właściwie apelu do ministra Wąsika o oddalenie tego, wycofanie się z tego planu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej posła Ryszarda Petru, przemawia również fakt, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu dopuszcza użycie w pewnych okolicznościach gorącego dyskursu, na przykład politycznego, nawet i określeń, które mogą być uznane za obraźliwe tylko po to, żeby zagwarantować otwartość dyskusji publicznej i w szczególności dyskusji politycznej.

W związku z powyższym apeluję do pana ministra, żeby zrezygnował z tej pozycji siły i zwrócił uwagę na subtelne relacje jakie łączą ten układ między siłą w tej chwili sprawującą władzę – pan jest jej przedstawicielem – a posłami opozycji, którzy rzeczywiście jako swoje instrumentarium mają głównie słowo i tym słowem powinni w sposób nieskrępowany się posługiwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi i panu mecenasowi, zgłasza się jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz, a w dalszej kolejności pan poseł Meysztowicz. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, przede wszystkim trzeba sobie zdać sprawę z tego, jaką funkcję ma pełnić immunitet. On właśnie musi bronić posłów przed możliwością wywierania na posłów nacisków, które uniemożliwiłyby posłom reprezentowanie obywateli. I w tym momencie, w którym się znajdujemy, kiedy państwo sięgnęliście właściwie po pełnię władzy, macie rząd, macie większość w parlamencie, macie prezydenta, macie – tak jak powiedziałam – wszystkie instrumenty do tego, żeby kształtować przestrzeń i debatę parlamentarną, to z tym się wiąże także pełnia odpowiedzialności do kształtowania tej debaty parlamentarnej. Jeżeli w tym momencie wszyscy przystaniemy na to i przystaniecie państwo na to, żeby odbierać immunitet i to jeszcze w sprawach, które się toczą na podstawie przepisów karnych, to niestety ta przestrzeń do debaty zostanie dramatycznie zmniejszona, a przez to my, jako posłowie nie będziemy mieli możliwości wykonywania tak naprawdę naszego mandatu poselskiego. Nie będziemy mogli rozmawiać, nie będziemy mogli zadawać pytań, które powinniśmy stawiać w interesie publicznym.

Jeżeli chodzi o sytuację pana Wąsika, to chciałabym zwrócić uwagę, że wszyscy eksperci zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, z którym wiąże się podjęcie przez prezydenta tak wątpliwej pod względem konstytucyjnym decyzji ułaskawienia go. Właśnie mówili o tym, że będzie odebrana panu Wąsikowi możliwość dochodzenia i udowadniania swojej niewinności. Takie są w tym momencie fakty. Użyte słowa przez pana Ryszarda Petru zostały użyte przede wszystkim w interesie publicznym, zostały użyte w debacie publicznej i ten temat był wielokrotnie podnoszony.

Warto także przypomnieć, że w czterech podobnych sprawach dotyczących właśnie państwa posłów, posłów partii rządzącej, immunitet nie został zdjęty. A kwestie, w których komisja regulaminowa zgadzała się na to, aby uchylić immunitet w konkretnych sprawach dotyczyły tylko posłów opozycji. A więc to jest miecz obosieczny. Pamiętajcie o tym, że debata publiczna, aby mogła się toczyć w interesie obywateli nie może być kształtowana w sytuacji, w której posłowie będą mogli ulegać naciskom. A właśnie odbieranie im immunitetu jest takim naciskiem. Jest po prostu próbą zamknięcia ust posłom opozycji w ważnych sprawach publicznych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. I oczywiście zgłaszał się nie poseł Meysztowicz, ale pan poseł Sowa, bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie ulega żadnej wątpliwości, że pan minister Wąsik próbuje wykorzystać aparat Prawa i Sprawiedliwości do tego, aby zakneblować usta liderom opozycji. Ale ja mam konkretne pytania do pana ministra.

Panie ministrze, tutaj sprawa jest oczywista, pan został skazany wyrokiem sądu rejonowego na 3 lata więzienia. Pan prezydent w pełni podzielił ten pogląd, bo zdecydował się pana ułaskawić. Wiadomo, że osób niewinnych się nie ułaskawia. W stosunku do osób niewinnych nie stosuje się prawa łaski.

Dodatkowo mam do pana pytanie. Czy prawdą jest, że pan również został skazany w listopadzie 2014 roku? Dlaczego o tym przypadku pan ani słowa nie mówi? Pan pełnomocnik, pan przewodniczący Grzegorz Schetyna o tym już tutaj wspomniał, ale to jest kolejny element, który w mojej ocenie jest bardzo istotny.

To, że państwo dzisiaj wyciągacie sobie jakieś zaświadczenia, czy jesteście na dzień dzisiejszy skazani, czy nie, to nie ma tutaj z tą przedmiotową sprawą nic wspólnego. My rozpatrujemy kwestię dotyczącą pana przeszłości; pana przeszłości, proszę pana. I to nie jest tak, że pan będzie dzisiaj mówił, że coś się panu zatarło, że dzisiaj ma pan czyste akta, ale życiorys ma pan nieczysty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko… O, jeszcze jeden głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pan mecenas bardzo ekwilibrystycznie próbował za pomocą przepisów udowodnić swoje racje. Ja to, oczywiście, rozumiem. Jest pan tutaj przedstawicielem pana posła, więc ma pan do tego pełne prawa. Ale prawda jest taka, szanowni państwo, jeżeli weźmiemy wyrok sądu – a przypomnę, że ten wyrok zapadł – pójdziemy i zapytamy człowieka, co sądzi o tym, który był podsądnym, to powie, że to jest osoba skazana, że to jest przestępca. Tutaj pan mecenas temu zaprzeczyć nie może. Więc mam takie głębokie przekonanie, że jednak niestety ten przykład został użyty właśnie tylko i wyłączenie w takim politycznym celu.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że mieliśmy tutaj, już za naszej kadencji, takie przykłady, gdzie były bardzo podobne sprawy. Dotyczyły one posłów koalicji i w tych sprawach nigdy nie zapadła decyzja o tym, żeby znieść komukolwiek immunitet. Czy to jest sprawiedliwe? Czy to jest zgodne z prawem i czy to jest sprawiedliwe, żeby chronić swoich, a tych, którzy są z opozycji próbować ciągnąć do odpowiedzialności? To jest pytanie i na to pytanie musi sobie dzisiaj odpowiedzieć Komisja. Ja jednak przychylam się do zdania pana posła, który przed chwilą twierdził, że takie sprawy powinny być kierowane do komisji etyki. Szanowni państwo, to jest taki obszar, to jest ta właściwa komisja do rozstrzygania sporów pomiędzy parlamentarzystami, a nie kierowanie spraw na drogę sądową.

Szanowni państwo, musimy się szanować, musimy podejmować odpowiednie decyzje. Apeluję do pana posła, do pana posła Wąsika, do pana ministra o to, aby jednak przeanalizował zalety i wady tego rozwiązania, które pan podjął. Oczywiście, jeżeli pan przekona swoich kolegów z klubu PiS, żeby uchylić immunitet, to oczywiście to zrobicie, tylko to nie będzie decyzja wynikająca z przepisów prawa. Ta podstawa nie wynika z przepisów prawa. To będzie zemsta polityczna.

Panie ministrze, czy na pewno pan chce iść tą drogą? Proszę to przeanalizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ja tylko gwoli wyjaśnienia; Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych nie zajmuje się uchylaniem immunitetu. Sejm również nie zajmuje się uchyleniem immunitetu. W takiej kwestii czysto formalnej, my rekomendujemy dla Sejmu zajęcie stanowiska w sprawie wyrażenia zgody lub niewyrażenia zgody na – w tym wypadku – pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, był to skrót myślowy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale nie, nie. Nagminnie powtarza się ten skrót myślowy, stąd też proszę: Sejm nie uchyla immunitetu. To jest naprawdę bardzo prosta formuła. Immunitet każdy z posłów zachowuje. Natomiast Sejm może wyrazić zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności – kropka.

Poza tym to nie jest tak, że komisja regulaminowa w tej kadencji jest Komisją działającą jednostronnie. Przypomnę chociażby przykład posła Zbonikowskiego, gdzie w sposób jednoznaczny Komisja zajęła stanowisko i zgłosiła rekomendację na wyrażenie zgody. I to jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, to jest to, co dotyczy pani przewodniczącej, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Jak państwo wiedzą, Komisja zajęła określone stanowisko, natomiast pan marszałek Sejmu wystąpił o dodatkowe ekspertyzy, więc to też nie jest tak, że mamy do czynienia ze swego rodzaju automatyzmem.

I wreszcie po trzecie; drodzy państwo wyrażenie zgody lub nie wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności, sama formuła, nie jest instrumentem ograniczenia wolności też swobody wypowiedzi. To chyba każdy z polityków wie, że używanie przymiotników w debacie politycznej, a tym bardziej przymiotników, które plamią, jest czymś wysoce niestosownym, niewłaściwym i w niektórych przykładach może prowadzić właśnie do skutków takich jak ten dzisiejszy.

I wreszcie po czwarte; pogląd wyrażony przez pana posła Matusiewicza jest jednoznaczny. Z jednej strony rzeczywiście mamy do czynienia z przypadkiem i z działaniem ze strony prezydenta, a więc z aktem łaski. I tutaj ta decyzja mogła być i może być podjęta na każdym etapie postępowania, nawet jeszcze w postępowaniu przygotowawczym. To powtarzam za panem posłem Matusiewiczem. A czymś zupełnie innym jest zwrócenie się przez osobę skazaną prawomocnym wyrokiem o ułaskawienie. To są dwie jak gdyby odrębne kategorie i doktryna tutaj jednoznacznie na ten temat się wypowiada.

Zgłasza się jeszcze pan poseł Petru, później głos zabierze pani poseł Niemczyk i potem już definitywnie przekazuję głos…

Poseł Ryszard Petru (N) – spoza składu Komisji:

Chciałem zadać pytanie panu ministrowi Wąsikowi. Czy prawdą jest, że 9 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Płocku uznał pana, jako winnego zniesławienia za wypowiedź, cytuję: „głównym figurantem tego śledztwa był pan Jerzy Stankiewicz szef CBŚ Gdańskiego. To on ponoć pomagał przestępcom wychodzić z aresztu za pieniądze. To on przekazywał pieniądze prokuratorom”. Kropka.

Czy prawdą jest, że 26 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy utrzymał wyrok w mocy i ten wyrok skazujący się uprawomocnił?

Pana mecenasa też prosiłbym, żeby zapoznał się dokładnie z historią pana Wąsika.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę pani poseł Niemczyk, a następnie pan poseł Wąsik. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam właśnie zadać bardzo podobne pytanie, jak pan poseł Petru, czy faktycznie w 2014 r. był taki wyrok? Czy jest to prawda? Czy były jeszcze jakieś inne wyroki, w których ewentualnie był pan skazany? Jeżeli – nie, to poproszę o taką informację. A jeżeli – tak, to również o to proszę.

Chciałam się zapytać, dlaczego w tym przypadku jest wybrany przez pana aż tak duży kaliber? Dlaczego nie jest wytoczone na przykład powództwo chociażby według prawa cywilnego?

Chciałam jeszcze uzyskać informację, jak jest rozumiane przez pana, przez pana obrońcę słowo: przestępca? Czy bandyta, winowajca, zatrzymany, haker, osadzony, pirat jest również przestępcą? Czy przestępcą to jest tylko zabójca, terrorysta? Słownik bardzo dużo pokazuje pojęć związanych z tym określeniem.

I jeśli chodzi o to skazanie, o którym była mowa, w 2014 r., to chciałabym się zapytać, czy kiedykolwiek, w jakimkolwiek postępowaniu wobec pana była wskazana pana wina? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy teraz wypowie się pan poseł, czy pan mecenas? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Chciałbym się odnieść do niektórych spraw, które padły podczas tego posiedzenia. Od razu na początek, jeśli pozwolicie państwo, odpowiem panu posłowi Ryszardowi Petru, że: tak, w 2014 r. sąd uznał mnie winnym, odstąpił od wymierzania kary i umorzył postępowanie warunkowo, właśnie z art. 212. Właśnie z art. 212, kiedy ja byłem wówczas politykiem – nie tej rangi co obecnie, nie tak wysoko, nie byłem w Sejmie, ale politykiem opozycyjnym i zostałem pozwany przez wysokiego urzędnika ówczesnego Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Stanąłem, tak naprawdę, w obronie funkcjonariuszy. Sąd w pewien sposób uznał moje racje; odstąpił od wymierzenia kary, gdyż uznał, że działałem z pobudek ideowych, a nie osobistych.

I panie przewodniczący, jak zna pan Kodeks karny, to taki wyrok zaciera się i jest uznany za niebyły po roku. A więc tego wyroku nie ma w przestrzeni prawnej.

Głos z sali:

Ale był.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Jeżeliby pan Ryszard Petru powiedział, że w 2014 r. zostałem skazany z art. 212, to nigdy w życiu nie wytoczyłbym mu sprawy, bo powiedziałby prawdę.

Natomiast chcę doprowadzić do sytuacji, że za jakiś czas będziemy mogli powiedzieć, że pan Ryszard Petru został skazany z art. 212 za to, że pomówił Macieja Wąsika o to, że jest przestępcą. I chciałem państwu powiedzieć, że nie jest moim celem prowadzenie jakichkolwiek wojen politycznych, ale jestem zdumiony postawą części z państwa, bo tych, których nie było w poprzednim parlamencie rozumiem, że są usprawiedliwieni. Ale pan Ryszard Petru przybrał za swojego obrońcę pana Grzegorza Schetynę. Chciałem tylko przypomnieć panie przewodniczący, że w zeszłej kadencji Sejmu pana koledzy, jeden z parlamentu, drugi spoza parlamentu, z parlamentu to był Mirosław Drzewiecki – były minister sportu, pozwał Mariusza Kamińskiego w trybie art. 212 i też w trybie cywilnym, jako posła opozycyjnego i nie mieliście państwo żadnych skrupułów, żeby ścigać posła opozycyjnego za ostry wywiad w opozycyjnej gazecie.

Chciałem tylko to przypomnieć tym państwu, którzy nie pamiętają, czy nie wiedzą jak to było w zeszłej kadencji. I wilk ubrał się w owczą skórę, pani przewodnicząca. Albo diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. Nie mieliście żadnych skrupułów, żeby sięgać do pewnych środków wobec opozycji.

Ale ja powiem tak, nie jest moim celem w żaden sposób uchylanie, czy pociąganie do odpowiedzialności karnej Ryszarda Petru. Moim celem jest to, żeby Ryszard Petru mnie przeprosił i żeby wpłacił 10 tys. zł na ofiary powodzi. Jeżeli Ryszard Petru zadeklaruje, że przeprosi mnie w formie pisemnej i będę mógł te przeprosiny upublicznić, to jestem w stanie, czy byłem w stanie tak naprawdę do wczoraj, takie rzeczy zrobić.

Chciałbym państwu przypomnieć, że po tym, jak pierwszy raz Ryszard Petru nazwał mnie przestępcą… To nie jest tak, że powiedział, iż Wąsik gdzieś tam mógł popełnić czyn zabroniony, mógł popełnić przestępstwo, tylko to było wskazanie, absolutnie zdecydowane w trybie oświadczającym: „Wąsik to przestępca". Po tym, kiedy wezwałem go przez media społecznościowe do tego, żeby się z tego wycofał, Ryszard Petru w każdym programie publicystycznym, chyba w każdym, przynajmniej pięć, czy sześć takich programów widziałem, zawsze mówi: „Wąsik to przestępca". Mówi, utrwala to i to mnie skłania do tego, żeby właśnie z całą stanowczością skierować prywatny akt oskarżenia wobec Ryszarda Petru. Nie ma tu ani skruchy, ani zastanowienia, ani elementu refleksji, ani próby – a jest przecież moim kolegą parlamentarzystą, widzimy się parę razy w miesiącu – powiedzenia: a może przeproszę, itd. Nie, nie ma czegoś takiego. Nie było żadnego takiego gestu. Jedyną odpowiedzią było powiedzenie: „Wąsik to przestępca", w każdym programie. Ostatni był wczoraj, bodajże, w „Kropce nad i". Stwierdził pan, że ma pan argumenty. Jeżeli ma pan argumenty, to nie powinien pan bać się sądu; przed sądem się to wybroni. Trudno przegram, ale będę bronił swojego imienia, bo przestępcą nie jestem. Przestępcą jest ten, kto jest prawomocnie skazany wyrokiem sądu.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że ja nie używam aparatu sprawiedliwości przeciwko Ryszardowi Petru, bo mógłbym teoretycznie próbować przez prokuraturę, żeby prokurator z urzędu ścigał to przestępstwo, bo jestem osobą pełniącą funkcje publiczne. Uznałem, że najlepszą metodą – właśnie po to, żeby nie było używania tego aparatu – jest kierowanie prywatnego aktu oskarżenia, bez prokuratora. Staniemy naprzeciwko, przed sądem, panie przewodniczący i będziemy mogli sobie wyłuszczyć pewne argumenty. Dlatego bardzo proszę, wysoką Komisję, żeby wzięła pod uwagę jeszcze ten fakt – w cudzysłowie – „recydywy" Ryszarda Petru i zupełny brak jego refleksji.

Panie przewodniczący, każdy ma prawo palnąć głupstwo, ale pan tego prawa zdecydowanie nadużywa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pan mecenas chciałby zabrać głos?

Radca prawny Dariusz Lasocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę.

Radca prawny Dariusz Lasocki:

Szanowni państwo, jestem zdruzgotany tą debatą, ponieważ wśród państwa jest bardzo wielu prawników, jak pamiętam pani mecenas Gasiuk-Pihowicz. Panowie przede mną nie jesteście prawnikami – jak pamiętam – natomiast posługujecie się nieprawdą, to po pierwsze.

Po drugie, ignorujecie przepisy w świątyni prawa. Panowie, państwo jesteście ustawodawcami. Pani poseł zapytała mnie, jaka jest definicja przestępcy. Pyta mnie o to legislator, czyli ktoś kto uchwala przepisy prawa. Trudno mi, jako prawnikowi odpowiedzieć na to pytanie skoro ten, kto te przepisy prawa uchwala, nie zna definicji.

Ja niestety, oczywiście, panie przewodniczący, mam tutaj misję bronić mojego mandanta i będę to robił. W tej dyskusji niestety nie usłyszałem – szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo – jednej merytorycznej odpowiedzi na pytanie o judykaty, na pytanie o Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Szanowni państwo, muszę przytoczyć kilka przepisów, kilka judykatów, ponieważ – jak się wydaje – w tej dyskusji zatraciliśmy istotę.

Złożyłem wniosek, który jest uzasadniony. Bodajże pan poseł wskazał, czy jest sprawiedliwe, że pan Ryszard Petru będzie sądzony z art. 212. Chciałbym zadać pytanie retoryczne, czy jest sprawiedliwe, żeby osobę, która jest prawomocnie uznana niewinną, która nie figuruje – jak to pan poseł Sowa powiedział, uśmiechając się przy tym – w Krajowym Rejestrze Karnym, można nazwać przestępcą. Ja, jako obywatel, bo jestem tu także jako obywatel, jestem zaniepokojony tym, że państwo podważacie przepisy prawa, które sami stanowicie. Instytucja prawa karnego, którą jest zatarcie, to jest instytucja prawa karnego. Nikt nie wymyślił jej, tylko istnieje w przepisach prawa powszechnie obowiązującego i dotyczy wszystkich obywateli. Powtarzam: wszystkich obywateli, panie pośle. Chcecie państwo zastosować tutaj pewną koncesję na rzecz jednego z posłów. Ja, jako obywatel, jestem tym zaniepokojony. Ja, jako obywatel, podlegam przepisom prawa i w przypadku, gdybym naruszył czyjeś dobra osobiste zostanę prawdopodobnie pozwany art. 23 i art. 24 Kodeksu cywilnego. Podobnie jest z art. 212. Nie sądzę – i to jest wypowiedź moja także jako obywatela – aby było zasadne, by różnicować statusy posła i zwykłego obywatela. Ale chciałem państwu przytoczyć kilka judykatów, ponieważ pan poseł Zembaczyński przytoczył judykat, który znam, natomiast, muszę stwierdzić, że ta linia jest odosobniona.

Szanowni państwo, wyrok Sądu Najwyższego… zacznę nie od sądu powszechnego, tylko od Sądu Najwyższego. A więc wyrok Sądu Najwyższego z roku 2009: „Zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie dominuje pogląd, że ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka. Należy więc każdorazowo badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u jej adresata, ale i u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2014 r.: „Jak trafnie wywodzi Sąd Okręgowy zasada domniemania niewinności chroni prawa człowieka, w tym również osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa do zachowania dobrego imienia do czasu dopóki prawomocnym orzeczeniem sądu nie zostanie uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Konsekwencją tej zasady jest konieczność powstrzymania się od wyrażania wobec oskarżonego, a tym bardziej wobec osoby, której nie postawiono zarzutów, zwrotów sugerujących jego winę w popełnieniu przestępstwa przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, której wina ta zostanie wykazana”. Kolejny judykat Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2015 r.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie mecenasie, może nie wkraczajmy aż tak głęboko.

Głos z sali:

Nie jesteśmy na wykładzie.

Radca prawny Dariusz Lasocki:

Panie przewodniczący, jako pełnomocnik chciałbym powiedzieć ostatnią rzecz. Boleję nad tym, że pan Ryszard Petru nie posiada pełnomocnika profesjonalnego, bo wtedy ta dyskusja być może przybrałaby trochę inny…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie mecenasie… Szanowni państwo... Wysoka Komisjo… Panie mecenasie, tutaj przedmiotem… Ale szanowni państwo… Szanowni państwo, panie mecenasie, chciałbym jednak zwrócić uwagę, że… Panie ministrze Wąsik…

Szanowni państwo, naprawdę przedmiotem zainteresowania komisji regulaminowej nie jest dogłębne jak gdyby zbadanie tej sprawy, o której pan mówił. Przedmiotem zainteresowania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych jest podjęcie określonej decyzji. Wskazanie rekomendacji dla Sejmu. Tutaj koncentrujemy się nie tylko wokół tego wydarzenia, które miało miejsce wtedy, w tym dniu, o którym pan powiedział i precyzyjnie to pan przedstawił, ale chodzi również o to, jak się ma to wszystko do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz jak to się mieści w kontekście immunitetu materialnego i immunitetu formalnego, w tym wypadku formalnego.

Panie mecenasie, tutaj pewne komentarze z pana strony były niewłaściwe; to nie to miejsce.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Zgodnie z art. 133 ust. 1 Regulaminu Sejmu RP bardzo proszę pana posła Ryszarda Petru oraz innych zaproszonych gości i posłów spoza składu Komisji o opuszczenie sali na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku.

Szanowni państwo, wysoka Komisjo, proszę o zgłaszanie rekomendacji co do propozycji przyjęcia bądź odrzucenia wniosku.

Bardzo proszę, pan poseł Truskolaski.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, proszę o odrzucenie wniosku.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Mam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jest wniosek przeciwny, ale będziemy głosować wnioski w kolejności jak zostały zgłoszone.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana posła Truskolaskiego, aby odrzucić wniosek? (6) Kto jest przeciw? (9). A więc wniosek pana posła Truskolaskiego został odrzucony.

Wniosek przeciwny; jest to wniosek o przyjęcie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Wąsika o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Ryszarda Petru. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (8) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o przyjęciu wniosku. W związku z koniecznością przedstawienia przez Komisję sprawozdania Wysokiemu Sejmowi zobowiązani jesteśmy do wyznaczenia posła sprawozdawcy. Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Może ktoś inny.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Może pan poseł Uruski? Czy zgadza się pan poseł Uruski?

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

A więc pan poseł Uruski zgadza się. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że posłem sprawozdawcą będzie pan poseł Uruski. Sprzeciwu nie słyszę.

Możemy poprosić już osoby na salę. Szanowni państwo, informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Wąsika o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Ryszarda Petru.

Zamykam w tej części ten punkt posiedzenia. Dziękujemy. Członkowie Komisji pozostają, jeszcze chwilę.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego, czyli rozpatrzenia przedstawionego przez prezydium Komisji projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r. Projekt planu pracy został państwu doręczony pocztą elektroniczną. Czy ktoś z państwa posłów zgłasza uwagi? Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie na dwa zdania. Zazwyczaj przyjmowaliśmy plan pracy bez dyskusji, bez rozmowy. Chciałem tylko wyrazić nadzieję, że chociaż to co przyjmiemy będzie w takim terminie realizowane, bo są tutaj tematy, o które pytają nas także dziennikarze. Wiem, że pan przewodniczący też się wypowiadał na temat terminu rozpatrzenia innych wniosków o ochronie immunitetu. Te zapowiedzi były już składane.

Ten plan pracy nie jest chronologicznie ułożony według daty wpłynięcia wniosków. Powiedzmy, że pomiędzy marcem a styczniem różnicy aż takiej wielkiej nie ma, ale jednak można zauważyć, że wniosek dotyczący posłanki z koła wspierającego ugrupowanie rządzące wpłynął wcześniej, a będzie rozpatrzony później. Mam nadzieję, że chociaż to będzie realizowane w kolejności.

Również mam nadzieję, że decyzje wobec projektów zmian regulaminu Sejmu będą podjęte. Chociaż zdajemy sobie sprawę, że zostaną pewnie odrzucone, ale – tak jak powiedziałem – decyzje wobec nich będą podjęte. Wydaje mi się, że często są to ważne projekty dotyczące chociażby trybu pracy nad vetem prezydenta. Mam nadzieję, że nie będzie takiej sytuacji, że będziemy czekać z każdym półroczem i będzie się to pojawiać w kolejnym planie pracy.

Wydaje mi się także, że może byłoby właściwe powiedzenie wprost, czego mamy świadomość, że raczej podkomisja, która została powołana kiedyś do tzw. pakietu demokratycznego i która miała jedno posiedzenie, prac kontynuować nie będzie i nie będzie jakiegoś efektu. Zdaję sobie sprawę, że sytuacja mogła się zmienić. Może warto to wprost powiedzieć, zakończyć te prace, a nie stawiać wszystkich w trudnej sytuacji, że co kilka miesięcy dziennikarze nas pytają, kiedy to będzie. Warto to przegłosować i jeśli jest taka wola większości rządzącej, zakończyć temat.

Wniosków nie będę składał, także pana posła nie trzeba wołać. Chciałem tylko wyrazić nadzieję, że jednak to, o czym mówię, w miarę sprawnie będzie realizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie. Wiem, że wpłynęły wnioski do marszałka Sejmu również o uchylenie immunitetu. Chciałabym się zapytać, jak to wygląda od momentu wpłynięcia takiego wniosku do momentu rozpatrywania sprawy na naszej Komisji – od czego zależy ten różny termin? Rozumiem, że jeżeli wniosek jest złożony nieprawidłowo i trzeba go uzupełnić, to wówczas nie nadawany jest bieg temu wnioskowi. Natomiast chodzi mi o taki końcowy moment, kiedy wniosek jest złożony prawidłowo, kiedy

jest już opinia Biura Legislacyjnego, czy innych prawników Sejmu, do rozpoczęcia procedowania. Z czego wynika ta różna rozpiętość czasowa między tymi wnioskami?

Drugi temat; chciałabym złożyć propozycję. Dzisiaj z posiedzenia Sejmu spadł nam regulamin Sejmu. Konsultowałam te zmiany, o których rozmawialiśmy w sprawie regulaminu Sejmu, dotyczących przede wszystkim sprawy zmiany systemu pracy. Pojawiła się bardzo ważna, nowa kwestia. Wydaje mi się, że warto byłoby włożyć to z powrotem w prace naszej Komisji, aby jeszcze to omówić. Chciałabym poprosić o uwzględnienie tego w jakimś terminie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zaczynając od tej ostatniej kwestii, to rzeczywiście dzisiaj został wykreślony ten punkt z posiedzenia. Natomiast słyszałem opinie, że być może jeszcze na tym posiedzeniu ta dyskusja nad tymi zmianami regulaminu będzie przeprowadzona. Być może będzie to jutro. Jest to prawdopodobne. Natomiast, jeśli chodzi o…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, te zmiany regulaminu dotyczące pracy Sejmu i komisji sejmowych nie precyzują pewnej kwestii. Nie wszyscy posłowie są bowiem posłami zawodowymi. Niektórzy posłowie, żeby przyjechać na posiedzenie komisji, czy na posiedzenie Sejmu… Obowiązkiem posła jest uczestniczenie w pracy podkomisji, w pracy zespołów, a to w ogóle nie jest uregulowane w regulaminie Sejmu. Natomiast w momencie, kiedy będzie zmieniony tryb pracy posłów w Sejmie, to wydaje mi się, że ten problem pojawi się. Myślę, że można by wcześniej nad pewnymi rzeczami pochylić się i jakoś to uregulować.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Podzielam te obawy pani poseł, bo sam jestem wykładowcą akademickim i łatwiej mi było zorganizować sobie pracę. Ja nie jestem zawodowym posłem. Ale zostawmy to.

Natomiast, jeśli chodzi o te kwestie immunitetowe, to prawda jest taka, że media daleko wcześniej informują o tym, że wniosek został złożony, a z tego co wiem w tej chwili wpłynął tylko wniosek dotyczący posła Cezarego Grabarczyka. I tylko to jest. Natomiast te wszystkie informacje, które pojawiają się – to po prostu tych wniosków nie ma.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Nie ma złożonych do marszałka Sejmu, czy…?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Marszałek nie przesłał do nas. A my nie jesteśmy w stanie niejako tego zweryfikować. Zgłasza się pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, mam taki apel do prezydium, czy w ogóle do wszystkich państwa, członków Komisji. Czy ta Komisja nie powinna popracować nad nowelizacją ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora? Mówię o tym, ponieważ nawet radni będą mieć teraz większe uprawnienia, gdyż ta ustawa dotycząca zmian w ustawach samorządowych i Kodeksu wyborczego daje takie uprawnienia kontrolne radnym, których posłowie nie mają. Jest kwestia doprecyzowania przepisów dotyczących oświadczeń majątkowych, choćby ta kwota, żeby wykazywać powyżej 10 tys. zł. Uważam, że tutaj powinniśmy to też znowelizować, albo przyjąć jakąś większą kwotę, albo ustalić to jakimiś wskaźnikami wzrostu wartości, żeby nie trzeba było nowelizować tego co ileś lat; i wiele takich innych rzeczy. Myślę, że byłoby dobrze, żebyśmy to też mieli w planie pracy, abyśmy się tym zajęli, bo kadencja minie i ta ustawa będzie nadal obowiązywać.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, to jest również i tak, że pewne działania w tej materii, dotyczącej bądź nowelizacji ustawy, ale przede wszystkim przygotowania nowego projektu ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, są podejmowane. One zostały już zlecone w poprzedniej kadencji, ale są i w tej kontynuowane przez Kancelarię Sejmu. Natomiast…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Powinniśmy być wiodącą Komisją i może to być projekt komisyjny.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście, że tak. Tylko, że sytuacja – na co zwracał też uwagę pan przewodniczący Głogowski – jest związana z bieżącą, zmieniającą się, dynamiczną sytuacją i tymi kolejnymi nowelizacjami, czy to samej ustawy, czy też regulaminu Sejmu. Zatem, oprzyjmy się póki co na tym co mamy.

Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykam posiedzenie.